goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
7 marca 1943
Nr. 504
Cena w Wilnie 5 fen.

Dwie sowieckie dywizje nad Kubaniem całkowicie zniszczone

Niezwykle znaczne straty wroga w ludziach. -- Odparto liczne sowieckie ataki. Niemieckie samoloty zatopiły 32.000 TRB.

Z Kwatery Głównej Führera, 6 marca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północnym froncie przy czółka mostowego Kubań zakończono wczoraj bitwę prowadzoną w okolicy oddziałom 58 armii przygotowującym się do oskrzydlenia. Dwie dywizje sowieckie zostały kompletnie zniszczone, inne mocno uszkodzone. Nasze oddziały wzięły ponad 1000 jeńców. Obok licznych innych rodzajów broni i pojazdów zdobyto 69 dział i ponad 250 karabinów maszynowych i miotaczy granatów. Wróg miał specjalnie duże straty w ludziach, które wzrosły jeszcze bardziej gdyż podczas ucieczki niezliczona ilość żołnierzy sowieckich utonęła w błocie.

Na froncie pomiędzy morzem Azowskim a Kurskiem miały wczoraj miejsce jedynie utarczki o znaczeniu lokalnym. W dalszym ciągu przeprowadzano oczyszczanie terenu na południowy zachód od środkowego Dońca i na południe od Charkowa. Kilka rozbitych grup nieprzyjaciela zniszczono.

Na środkowym froncie spełzły liczne natarcia wroga również w dniu wczorajszym na niczym.

Obok Starej Russy i na południe od niej wróg atakował w dalszym ciągu przy poparciu silnego ognia artylerii, czołgów i samolotów bojowych. Odbito go z krwawymi stratami. 13 czołgów leży zniszczonych przed naszymi stanowiskami.

Na wodach Dalekiej Północy zaatakowały niemieckie samoloty bojowe wrogi konwój. Zatopiono przy tym jeden statek handlowy o pojemności 6000 TRB. i uszkodzono jeden duży statek.

Na Morzu Śródziemnym zatopiły niemieckie statki z konwoju nieprzyjacielskiego trzy statki handlowe o pojemności 26.000 TRB.

Na froncie tunetańskim tylko nieznaczna miejscowa działalność bojowa.

Pewien oddział brytyjskich samolotów zaatakował wczoraj w godzinach wieczornych Niemcy Zachodnie. Ludność miała straty, zwłaszcza w Essen. Bomby kruszące i zapalające spowodowały znaczne szkody w publicznych budynkach i w dzielnicach mieszkalnych. Myśliwce nocne i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 15 atakujących bombowców.

Rocznica wyboru papieża Piusa XII

RZYM. W czwartą rocznicę wyboru papieża Piusa XII odbyły się w Watykanie liczne uroczystości mimo że zasadnicza uroczystość musi być urządzona w dniu Koronacji, w danym wypadku — w dn. 12 marca. Z okazji rocznicy Państwo Watykańskie było udekorowane flagami, a gwardia papieska wystąpiła w mundurach galowych. Rano Papież odprawił Mszę św. w kaplicy Sykstyńskiej. Wiele wybitnych osobistości, w tej liczbie kardynałowie zapisali się na listę osób, pragnących dostąpić audiencji u papieża. Na dzień 2 marca przypadał też dzień urodzin papieża Piusa XII, urodzonego w dn. 2 marca 1876 w Rzymie. Również i sekretarz stanu Maglione obchodził tego dnia swe urodziny. Kończy on, podobnie jak i Papież, 66 lat. Szereg przedstawicieli dyplomatycznych przy Watykanie przesłał depeszę gratulacyjną lub złożył wizyty.

Kłopoty plutokratów angielskich

SZTOKHOLM. Kierunek polityki gospodarczej i finansowej dominiów przyczynia się co raz więcej kłopotów rządowi brytyjskiemu. Pomimo, że kierunek ten jest nie uniknięty, uważają go jednak za niebezpieczny, bowiem w dominiach wskutek wymagań wojny powstaje przemysł, który z czasem w najwyższym stopniu ograniczy możliwości eksportowe Anglii i to akurat wówczas, gdy będzie ona musiała bardziej niż kiedykolwiek rozszerzyć swój handel zagraniczny. Do tego dochodzi jeszcze co raz silniejsze pokrzywdzenie kapitału brytyjskiego w dominiach. Tak naprzykład, Związek Południowo-Afrykański niedawno wydał ustawę, nakładającą wysokie podatki na dywidendy akcjonariuszy południowo - afrykańskich przedsiębiorstw górniczych i przemysłowych, przebywających zagranicą, co wynosi zmniejszenie ich dochodów o 500.000 funtów rocznie.

W kołach londyńskiej City panuje oburzenie z powodu tej ustawy tym bardziej, że spodziewają się, że inne dominia pójdą za tym przykładem.

Uważają tam, że takie zarządzenia mogą „zasadniczo zburzyć międzynarodowe obroty kapitałów". City ubiera swe rozgoryczenie w „płaszczyk patriotyzmu" i oświadcza, że specjalne opodatkowanie kapitału angielskiego w Afryce Południowej uderza w zasady równych ofiar dla wojny. Tekst dosłowny tego oświadczenia brzmi jak następuje: „Wydano ustawę, przewidującą podwyżkę opodatkowań akcjonariuszy, mieszkających zagranicą.

Podatek ten jest skierowany przeciwko angielskim akcjonariuszom południowo-afrykańskiego i t. d...".

Można się obejść i bez tego

RZYM. Od poniedziałku we Włoszech wstrzymano sprzedaż perfum, wody kolońskiej i wyrobów kosmetycznych, jak również sprzedaż zabawek. Robotnicy, zajęci dotychczas w tych gałęziach przemysłu, mają przejść do przemysłu wojennego.

Nowe operacje japońskie na pograniczu Burmy

TOKIO (DNB). O początku nowych operacyj japońskich w Burmie podają do wiadomości komunikaty kwatery głównej japońskiej armii ekspedycyjnej. Od grudnia roku ubiegłego siły zbrojne anglo-hinduskie w okręgu Akyabu prowadziły bezskuteczne ataki. W ostatnich czasach ożywiła się również działalność nieprzyjaciela w Yuennanie. Według doniesienia rzecznika Kwatery głównej, niedawne ataki powietrzne na Tinskiya były skierowane przeciwko usiłowaniom przeciwnika przeniknąć do Burmy. Obecnie odbywają się nowe operacje armii japońskiej w nieznanej do tychczas miejscowości.

SZANGHAJ. (DNB). Samoloty japońskie w sobotę bombardowały Ichow, Taohsien, Lingling i Kwejlin w prowincjach Kwangsi i Hunan, nie napotykając obrony ze strony przeciwnika. Na lotnisku Ichow zapalono cały szereg nieprzyjacielskich samolotów bojowych. Ataki odbyły się z lotniska położonego w niedawno zajętej zatoce Kwangczau

Między jeziorem Ilmeń a Chołmem

Upłynęło zaledwie kilka dni od chwili, gdy bolszewicy usiłowali przeprowadzić atak po lodzie jeziora Ilmeń.

Posługując się saniami motorowymi i nartami, rzucili oni masy atakujące na 130 kilometrową przestrzeń jeziora celem zrobienia wyłomu. Już po północy zauważono tę akcję. Gdy bolszewicy o świcie przystąpili do ataku na brzeg południowy, raptem rozwiała się mgła i nadciągająca piechota, nie mająca przykrycia, została wystawiona na działanie broni niemieckiej.

Prawie 2000 zabitych leży teraz u brzegu jeziora Ilmeń. Jak dotychczas nie było możności policzyć tych, którzy zginęli na samym jeziorze pod ogniem niemieckich samolotów. Tysiące nart i broni automatycznej leży porzucone razem z zabitymi bolszewikami na całym terenie.

Nie upłynęło nawet doby od tej nieudanej akcji, gdy już bolszewicy przystąpili znowu z przeważającymi siłami do natarcia w kierunku na Chołm, który ubiegłej zimy bohatersko bronił się w ciągu **105 dni. Na jednym tylko odcinku, długości 400 metrów,** użyli oni w kilku falach około 2500 ludzi, przy poparciu 50 czołgów, samolotów bojowych i artylerii. Lecz i ta próba przełamania frontu nie powiodła się. W ciągu paru godzin zestrzelono 33 czołgi, a resztę odrzucono na odtajałe bagno, gdzie też i pozostały bez ruchu.

Na tym małym odcinku, którego bronił tylko jeden pułk, leży około 700 zabitych bolszewików.

Front koło jeziora Ilmeń wytrzymał atak. Gdyby przeciwnik w najbliższych dniach chciał się zbliżyć, pomimo odwilży, dostanie on znowu taką samą krwawą odprawę.

Od korespondenta wojenne go Ulricha Maletzkiego.

50.000 Brazylijczyków

postanowiono wysłać do francuskiej Afryki Zachodniej

BUENOS AIRES. Spodziewają się tu, że 50.000 żołnierzy armii brazylijskiej pod dowództwem północnoamerykańskim przybędzie do francuskiej Afryki Zachodniej celem wzmocnienia Stanów Zjednoczonych. Przed odjazdem pierwszych oddziałów tych wojsk doszło do poważnych rozruchów. Pewien pułk brazylijski, przed załadowaniem w Natalu dla odjazdu, odmówił posłuszeństwa. Policja rozbroiła ten pułk i dokonała masowych egzekucji. Aresztowano wielu wyższych oficerów pułku. Donoszą również o podobnych wydarzeniach wśród innych oddziałów, również przeznaczonych do Afryki Północnej.

Prasa brazylijska donosi o licznych wypadkach dezercji. Rząd Wargasa usiłuje zrzucić odpowiedzialność za te wydarzenia na rozwiązaną partię integralistów, wobec której zastosowano obecnie znowu ostre zarządzenia policyjne. Im też przypisują również autorstwo obiegającej kraj ulotki, według której minister spraw zagranicznych dr. Arranha, przed objęciem swego stanowiska rzekomo nie posiadał żadnego majątku, lecz po bytności w Waszyngtonie, gdzie był ambasadorem, wrócił stamtąd już jako multimilioner. Prasa brazylijska podaje, że w kwietniu złoży w Rio de Janeiro wizytę oficjalną zastępca prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wallace łącznie z ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie. Celem tej wizyty będzie narada z rządem Vargasa — Arranhi w sprawie środków zaradczych, skierowanych przeciwko ruchowi integralistycznemu.

(„Preussische Zeitung").

O nasze być czy nie być!

Jak starożytnym Rzymianom okrzyk „Hannibal ante portas" przypomniał o grożącym Rzymowi niebezpieczeństwie, tak i nam, mieszkańcom tej ziemi, ani na chwilę zapomnieć nie wolno, że dopóki armia niemiecka nie upora się ostatecznie z krwawymi hordami „gniaduszczawo krasnawo chama", dopóty stać będziemy ciągle w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Bo chodzi tu o coś więcej jak o nas tylko, o nasze rodziny, byt i istnienie. O duszę Europy, o duszę wszystkich jej narodów chodzi! O nasze „być czy nie być" nie tylko na przeciąg dziesiątków wieków, a może na zawsze już chodzi!

Że zmajoryzowane przez międzynarodowe żydostwo (dla którego bolszewizm jest tylko odskocznią do ostatecznego zapanowania nad światem) narody anglosaskie nie doceniają lub nie chcą widzieć tego niebezpieczeństwa, możemy ubolewać tylko nad ich krótkowzrocznością. Musimy pamiętać również o tym, co przeżyliśmy i jakie ofiary ponieśliśmy w czasie choćby nawet tak niedługich rządów żydokomuny. Dlatego zastanowmy się i uprzytomnijmy sobie czego z ostatnich wynurzeń i oświadczeń augurów reżimu sowieckiego i w przyszłości od nich spodziewać się można.

Prawie równocześnie z ofensywą zimową bolszewicy zdarli wreszcie maskę i pokazali prawdziwe, zaborcze, imperialistyczne oblicze wobec całej Europy. Walter Lippmann (żyd) w „New York Herald Tribune" przed kilku tygodniami z właściwym żydom tupetem i arogancją radził sąsiadom Związku Sowieckiego, a zwłaszcza narodom słowiańskim „przystosować" swą politykę zagraniczną do sowieckiej, czyli podporządkować te państwa sowietom. Argumentacja Lippmanna była prosta. Karta atlantycka ma wartość tylko papieru, na którym była napisana, bo mocarstwa anglosaskie w razie zwycięstwa (?!) bolszewików nie mają żadnej możliwości przyjścia z pomocą małym sąsiadom sowieckim.

Trzeba byłoby znajdować się w stanie jakiejś szczególniejszej psychozy, aby móc ludzić się, że jakiekolwiek państwo czy państewko, sąsiadujące z sowietami, zachowałoby niepodległość lub niezależność. Zresztą bolszewicy postanowili rozwiać i te ewentualne złudzenia, gdy „Prawda" z 4 lutego b. r. wysunęła żądania zwrotu Estonii, Łotwy, Litwy i Besarabii. Oczywiście do grupy tej należy także tak zw. Zachodnia Białoruś i Zachodnia Ukraina.

To, co dotyczy narodów między Bałtykiem a morzem Czarnym, odnosi się również do narodów skandynawskich i bałkańskich, na co zwraca baczną uwagę „Stockholms Tidningen". To że Stalin nie pojechał do Casablanki i że nawet nie wysłał tam swego obserwatora mówi bardzo wiele. Nie chciał on poprostu wiązać się z anglosasami żadnymi zobowiązaniami i postanowił mieć wolne ręce.

W zmiennych losach czy kolejach historii zdarza się, że słabsze narody, ulegając silniejszym, w mniejszym lub większym stopniu wynaradawiają się. W warunkach życia sowieckiego proces rozkładu i zaniku poczucia narodowego postępuje niepomiernie szybko ba, ostatecznie. I w tym właśnie tkwi sens ukryty niebezpieczeństwa bolszewickiego, jego ukryta groza, tym straszniejsza dla nas, że naród nasz na całej przestrzeni jego dziejów znalazł się w najgorszej sytuacji, w której powinniśmy zmysły nasze trzymać na wodzy, doceniając trzeźwo i realnie niebezpieczeństwo, jakim jest dla nas i dla ludzkości całej zaraza bolszewicka.

Jakie może być stanowisko nasze wobec tych światoburczych, szatańskich zamysłów czerwonego cara na Kremlu? Musimy się bronić! Ale jak i czym? Pracą — przede wszystkim pracą! Tylko przez wkład naszej pracy, pośrednio pomocnej w przyszłym zwycięstwie nad bolszewikami, możemy przyczynić się do powstrzymania czerwonego zalewu.

W trzech ostatnich numerach „Gońca" cytowaliśmy silne słowa Giebietskommissar'ów Wilna—miasta i wsi, iż gigantyczna walka z bolszewikami zbliża się obecnie do swego dramatycznego zenitu i dla nas zbliżające się rozstrzygnięcie oznaczać będzie życie lub zagładę. Odezwa wzywa, abyśmy w tej rozstrzygającej walce wzięli udział. Sprawa przed stawiona jest jasno i otwarcie.

Nas którzyśmy na sobie, na własnej skórze odczuli „dobrodziejstwa" raju sowieckiego, nie trzeba przekonywać coby nas czekało w razie zwycięstwa bolszewickiego. Noc, wieczna noc i straszliwa niewola osobista. Nie łudźmy się, że bolszewicy się zmienili, że mogliby przyjść do nas inni. Nie tylko tacy sami z chmarą żydostwa, ale wróciliby żądni krwi, zemsty i odwetu*). I mocne są słowa odezwy:

„Czy chcecie wobec waszych rodzin, wobec waszych żon i dzieci być odpowiedzialnymi pozostając na uboczu i bezczynnie się przyglądając?".

Odpowiedź może być tylko jedna: „Nie, tego nie możemy chcieć i nie chcemy!" A przy tym mamy swoją narodową ambicję, silniejszą od innych, która nie pozwoli nam chować się.

Dlatego, nie myśląc o przeszłości, bo przeszkadza teraźniejszości i przyszłości, a pracując ze spokojem i wiarą w lepsze jutro nasze i wszystkich narodów europejskich, dołóżmy i my swą cegiełkę do pokromienia rozszalałej, krwawej bestii bolszewickiej.

*) Jak wiadomo z autorytatywnych pewnych źródeł, w wielu przejściowo zajętych przez czerwone hordy miejscowościach bolszewicy wycięli całą ludność w pień, nie szczędząc nawet kobiet i dzieci od 12 lat.

O co się toczy walka w Afryce?

Jaskrawe światło reflektorów amerykańskiej propagandy padło na Afrykę Północną. Roosevelt uważał za potrzebne podkreślić przez swoją wizytę w Casablance, że lądowanie wojsk amerykańskich na ziemi afrykańskiej było jego ideą i jego dziełem.

Mimowoli przychodzą mi na myśl obecnie wszystkie rozmowy, jakie przeprowadziłem w ubiegłym roku przed, podczas i po mojej podróży do Afryki z Petain'em, Darlanem, Platonem, Puchau'em, Nogues'em, Chatel'em, Estewą i niektórymi innymi aktorami afrykańskiego dramatu. Oczywiście zastanawiam się, czy poza niejednym zdaniem tkwiła albo nie tkwi jeszcze jakaś myśl ukryta. O roli większości tych ludzi nie można jeszcze dzisiaj wydać ostatecznego sądu, podobnie jak i o samych wydarzeniach. Jedno można jednakowoż powiedzieć, a mianowicie, że anglo-amerykański atak na północno-zachodnią Afrykę, wymierzony w istocie przeciwko Europie, zakończy się ostatecznie czymś przeciwnym aniżeli zamierzano. Jakkolwiek wielkie było rozczarowanie wszystkich tych, którzy wierzą w Europę, z tego powodu, że Francja Petain'a opuściła okazję walki w Casablance i Algerze nie tylko o honor i posiadłości francuskie, lecz także o Europę, a przez to o to, co jej ostatecznie na stałe może zapewnić Europa, to jednak prawdopodobnie dobrze i słusznie stało się, że doszło do tego wszystkiego.

Po pierwsze jest rzeczą zupełnie ogólnie potrzebną, że Amerykanie, którzy chwalą się dzisiaj tym, że posiadają swe wojska w 50 krajach, stykają się w całym świecie jako władza okupacyjna bezpośrednio z narodami, które ich znały dotychczas jedynie z mitów. Stany Zjednoczone potrafiły istotnie rozpowszechnić po całym globie legendę nie tylko o swoim rzekomo niewiarygodnym bogactwie, lecz także o swojej niesłychanej bezinteresowności. Nie można niedoceniąć wartości tego rodzaju mitów i legend. Propaganda amerykańska była tak silna, że jankesi sami w te rzeczy uwierzyli, chociaż sami siebie powinni byli znać lepiej. Najpierw musi ten nimb amerykański zniszczeć. I niszczeje on, przede wszystkim w Afryce Północnej. O to można być spokojnym.

Jest to rzecz zasadnicza, by Arabowie i Berberowie nie inaczej jak Francuzi w koloniach na własnej skórze doświadczyli, jak wygląda to „amerykańskie wyswobodzenie od jarzma nazistów". Określenie to nigdzie zaiste nie brzmi więcej groteskowo jak we Francuskiej Afryce Północnej. Jeśli jakieś obszary oszczędzone były dotychczas przez wojnę i w ochraniający sposób traktowane przez zwycięzcę, to były nimi Marokko, Algier i Tunis. Tam rzeczywiście wojna była sprawą bardzo oddaloną. A jeśli z początkiem roku 1942 również i na tej wyspie pokoju powoli zaczęto odczuwać skutki pożogi światowej, to działo się to przede wszystkim dlatego, ponieważ anglo-amerykańska blokada mimo wszelkie przeciwne przyrzeczenia co raz bardziej rozciągała się także na afrykańskie wybrzeże Atlantyku.

Układ o zawieszeniu broni uprawniał Niemcy do utrzymywania komisji kontrolnej w Afryce. Z własnego wielostronnego doświadczenia wiem, z jakim taktem i z jaką powściągliwością pracowała ta komisja. Zyskała ona sobie wielu przyjaciół nie tylko wśród tubylców, lecz także wśród Francuzów. Nie jeden z tych ostatnich z żalem myśli o dniach przed wylądowaniem amerykańskich „wybawców" i wzdychając mówi sobie, oby ci wybawcy nigdy nie przychodzili.

Lecz w tej chwili odbywają się wypadki, przez które przebrnąć muszą narody zanim dojrzeją do decydujących rozstrzygnięć. Przeżyliśmy to na własnej skórze i z Francuzami sprawa przedstawia się nie inaczej. Widocznie nie wystarczało klęski w roku 1940, lecz naród francuski przeżyć musi jeszcze także tę ostatnią gorycz utraty swego imperium kolonialnego, najwyższego chaosu i na ziemi afrykańskiej toczonej wojny domowej, zanim dojrzeje zrozumienie, że również i jego przyszłość leży w bezwzględnym przyznaniu się do europejskiej wspólnoty, jaka stare się ukształtować z centrum naszego kontynentu. Tego rodzaju przyznanie się może się wykuć jedynie w ogniu walki. Dlatego też zaiste nieuniknione było rozszerzenie teatru wojny również na oszczędzaną dotychczas Francuską Afrykę Północną; albowiem wojna ta toczy się nie tylko o narodziny Europy, lecz także o wcielenie z powrotem do europejskiej przestrzeni życiowej śródziemnomorskiego przeciwwybrzeża naszego kontynentu, do którego to przeciwwybrzeże należało podczas całej starożytności. Dlatego być może instynktowna wiedza była głównym powodem decyzji Wodza Niemiec, by nie uprzedzać ataku amerykańskiego, lecz sprawę tę całkowicie pozostawić Francuzom, czy i w jaki sposób zechcą się wobec tego zachować, ażeby przez to zrzucić na nich pełną odpowiedzialność za ich los i za los ich imperium.

Jest to zaiste jedna z owych decyzji, wobec których serce przestaje bić z powodu ich niesłychanej śmiałości, które jednak potem rozpłomieniają człowieka tym bardziej gorącym podziwem dla wyjątkowej odwagi, by niezachwianie nie zwlekając ani chwili iść do końca drogą przeznaczenia.

Albowiem jest to droga przeznaczeń, którą kroczy Wódz Niemiec. Toczona przez Niemcy walka nie tylko na wschodzie, lecz także w Afryce, jest walką wytkniętą przez przeznaczenie. Toczy się tutaj dzisiaj walka nie tak jak podczas poprzednich wojen o granice posiadłości kolonialnych między poszczególnymi państwami europejskimi. Chodzi o nasze przeciwwybrzeże, o Afrykę w ogólności, o afrykański ogród Europy, ale równocześnie też o przyszłość i dobrobyt narodów afrykańskich, zwłaszcza narodów Płn. Afryki, związanych z nami wspólną historią wielu tysięcy lat. Tylko zachodnio - europejski Wódz może znaleźć tutaj syntezę, ale nigdy człowiek z zachodniej półkuli, który nie przeczuwając zupełnie trudności zagadnień, o jakie tutaj chodzi, ląduje na wybrzeżu naszej półkuli i rości sobie pretensje do rozwiązywania jej problemów.

Amerykański prezydent jako „zdobywca" w Casablancal Amerykanin Franklin Roosevelt na tym samym miejscu afrykańskiego wybrzeża, gdzie niegdyś Arab Okba Ibn Nafe wjechał konno do morza! Zaiste sztuka teatralna, godna filmu z Hollywood! Czyż to powiedział George Washington, który narodowi swemu jako najświętszy testament kładł do serca żądanie, by ograniczył się do własnego kontynentu i zdala trzymał się od obcych obszarów. W długim szeregu prezydentów, którzy po nim rządzili, niema ani jednego, któryby się nie opowiadał za testamentem założyciela państwa, nie wykluczając Roosevelta, kiedy podczas wybierania go po raz trzeci na prezydenta chodziło o zdobycie głosów przez uroczyste przyrzeczenia, że „our boys" nie będą wysyłani poza ocean i że Ameryka nie będzie się mieszała do wojny.

Złamanie testamentu Washingtona jako też swoich własnych uroczystych przyrzeczeń niechaj Roosevelt załatwia z narodem amerykańskim. Nie obejdzie się bez wystawienia mu rachunku, skoro tylko okaże się, że wojna nie jest obiecywanym lekkim marszem zwycięskim, lecz oznacza tak samo jak dla Anglii krew, pot i łzy. Roosevelt nie jest wcale Okbą, a Amerykanie nie są świętym ogniem słów proroka sfanatyzowanymi Arabami. Nie przebiegną oni szybkim marszem zwycięskim całej Afryki Północnej. Sztandar gwieździsty nie zostanie zatknięty na ziemi europejskiej, natomiast zdjęty on zostanie z powrotem z ziemi afrykańskiej. Afryka musi pozostać nasza, to znaczy mieszkańców zachodu!

O to toczy się walka!

Colin Ross

(„Wilnaer Zeitung").

Bułgaria stoi twardo
u boku swoich sprzymierzeńców
„Vecer" z okazji trzeciej rocznicy przystąpienia Bułgarii do paktu trzech mocarstw

SOFIA (DNB). Prasa sofijska nadal szeroko omawia trzecią rocznicę przystąpienia Bułgarii do paktu trzech mocarstw.

„Vecer" podkreśla znaczenie tego aktu państwowego pisząc, że krok ten jest daleko czymś większym, aniżeli tylko aktem dyplomatycznym. Będzie on miał bardzo duże znaczenie dla rozwoju Bałkanów i dla ugruntowania nowego, więcej sprawiedliwego porządku w południowo-wschodniej Europie. Przystąpienie Bułgarii do Osi jest najlepszym dowodem ostatecznego załamania się systemu z Neuilly. Przy pomocy oręża niemieckiego stało się możliwe skupienie się wszystkich Bułgarów. Dzisiaj stoi Bułgaria twardo przy boku swoich wielkich sprzymierzeńców i pokona wraz z nimi wszelkie niebezpieczeństwa. Naród bułgarski żywi niezłomną wiarę we własne siły, w zwycięstwo oręża swoich sprzymierzeńców i w zwycięstwo sprawiedliwości.

Dziennik północno-amerykański podżega
przeciwko rządowi gen. Franco

SZTOKHOLM. Korespondent amerykański dziennika „P. M." pisze p. t.: „ugoda z Franco", że USA, „zapewniając gen. Franco o swojej sympatii, po raz drugi odbiegła od swej właściwej drogi, aby tylko uspokoić „dyktatora faszystów". Trzeba specjalnej umiejętności dla wygrania wojny z faszyzmem. Byłoby wprost obłudą polityczną zapewnianie, że wola narodu panuje w Hiszpanii. Pierwszymi ofiarami faszyzmu są Hiszpanie, których rozproszył on po całym świecie. Prawdziwy rząd Hiszpanii znajduje się na wygnaniu i przyczynili się do tego również i Amerykanie".

Zausznicy Stalina czuwają
nad generałami armii czerwonej

BERLIN. Nadeszły wiadomości, jakoby Stalin wyznaczył wojenną policję tajną, głównym zadaniem której jest czuwanie nad niedawno mianowanymi generałami i marszałkami. Policja ta podlega bezpośrednio Stalinowi. Na czele jej stoi generał-pułkownik Szadenko, jeden z najbliższych przyjaciół Stalina.

Głównymi pomocnikami jego są generał-porucznik Mechlis, żyd, który dawniej odgrywał poważną rolę w GPU i wśród komisarzy politycznych armii, oraz generał-porucznik Zaporożec, też były komisarz czerwonej armii. Jest to więc instytucja, stojąca ponad GPU, a celem jej czuwanie, aby czerwona armia nadal była jak i dawniej narzędziem celów rewolucji światowej.

MEDIOLAN. (DNB). „Popolo d'Italia" pisze w artykule wstępnym, że położenie Anglii jest beznadziejne, albowiem każdy z trzech głównych przeciwników Osi może się wzbogacić jedynie kosztem swego partnera.

Ze względu na ich niezmierne aspiracje jest dla każdego z nich świat za mały. Cel Anglików — by wyjść z tej walki w charakterze głównego zwycięzcy stał się nieosiągalny. Sowiety dążą do panowania nad światem. Stanom Zjednoczonym można bez przesady przypisać zamiar zabrania dla siebie najważniejszych części składowych brytyjskiego imperium. Każdy dalszy wypadek rozszerzenia się Stanów Zjednoczonych odbywa się kosztem Anglii. Z tego punktu widzenia ustawa o dzierżawach i pożyczkach stanowi największą i najbardziej wyrafinowaną hipotekę, jaką kiedykolwiek pod maską przyjaźni ofiarowano sprzvmierzeńcowi. Jest ona wekslem, który amerykański lichwiarz w odpowiednim momencie zaprezentuje brytyjskiemu imperium. Podobnie jak amerykańskiemu rywalowi nie potrafiłaby Anglia stawić czoła, tak też nie może się ona uwolnić od bolszewickiego demona. Nie ma co do tego wątpliwości, że los powierzył mocarstwom Osi zadanie utrzvmania Europv. Zanimby Anglia przebudziła się ze swych złudzeń, sztandar sowiecki powiewałby już od Władywostoku po Gibraltar. Mocarstwa Osi są jednakowoż zdecydowane przeszkodzić temu przy pomocy wszystkich swoich sił i za wszelką cenę.

Natomiast Anglia, która jedynie odpowiedzialna jest za wojnę, kończy swój artykuł „Popolo d'Italia". jest też jedyną stroną, która jeszcze przed zakończeniem konfliktu musi się uważać za pobitą. Jej wojna jest na prawdę wojną w nieznanym z jedyną tylko pewnością jej zagłady.

Trzecia rata rabunku moskiewskiego
Stalin zamierza połknąć również Bułgarię, Chorwację i Węgry. „Observer" popiera aneksyjne apetyty Kremla

LIZBONA. Jak donosi londyński korespondent „Svenska Dagbladet", angielska gazeta „Observer" omawia polityczne horoskopy, jakie mógłaby stworzyć ofensywa Sowietów. Gazeta angielska podkreśla, że dalsze postępy Sowietów pokonają Bułgarię, Chorwację i Węgry, które to kraje przez dziesięciolecia „były poważną przeszkodą trwałemu pokoju".

Powyższa uwaga angielskiej gazety budzi bardzo duże zaciekawienie pod względem politycznym. Związek Sowiecki co raz mniej widzi powodów do tego, by zachowywać powściągliwość co do swoich politycznych i militarnych celów, a to od chwili, gdy Stany Zjednoczone i Anglia pzostawiły mu wolną rękę w Europie. Zwłaszcza pozbawione godności uroczystości z okazji 25-lecia armii czerwonej dowiodły, że Anglia uważa się jedynie za giermka bolszewizmu.

Niedawno „Prawda" wymieniła inny cel, dotyczył on krajów bałtyckich i Besarabii, „Economist" zaś w krótki czas później zrobił krok naprzód, donosząc o sowieckich planach zniszczenia Finlandii. A dzisiaj wciąga się również Bułgarię, Chorwację i Węgry do szeregu państw, co do których Stalin sądzi, że potrafi je ogarnąć bolszewizmem, krocząc wśród pożarów i mordów ku Europie.

Szczególnie w Budapeszcie trzebaby tę rewelację angielskiej gazety uważnie przeczytać, to przecież pod rządami Beli Kuna zaznajomiono się już nieco z bolszewizmem, a wiele ran, zadanych w tym czasie narodowemu organizmowi węgierskiemu, nie zabliźniło się jeszcze do dnia dzisiejszego.

Zamiarom Związku Sowieckiego ogarnięcia jeszcze raz również i tych krajów zarazą bolszewicką postawi się w każdym razie tamę. Gwarancję tego stanowią wojska niemieckie i sprzymierzone z nimi armie państw europejskich. Polityczne znaczenie w tej rewelacji gazety „Observer" stanowi fakt, że gazeta angielska spełnia rolę rzecznika aneksyjnych planów Kremla, nie wzdragając się przed tym ani jednym słowem. W Anglii zrezygnowano też już z małych państw europejskich i przekazano je bolszewikom. Tutaj ujawnia się prawdziwe oblicze Anglii. Na zewnątrz stara się Anglia zawsze występować w roli obrońcy małych państw. W rzeczywistości zostały one już dawno zdradzone i sprzedane bolszewizmowi.

W Niemczech w każdym razie ani ten fakt ani dążenia bolszewizmu nie stanowią niespodzianki. Właśnie dlatego, że Niemcy znają zamiary Kremla, rozpoczęta została w porę walka przeciwko bolszewizmowi, walka, która dopiero wtedy zostanie zakończona, gdy wrogowie wszelkiej kultury i cywilizacji zostaną całkowicie pokonani. Dlatego też każda nowa rewelacja może tylko wzmocnić decyzję narodów europejskich przepędzenia tego niebezpieczeństwa, grożącego ludzkości z kontynentu europejskiego.

(Königsberger Allgemeine Zeitung).

Co to oznacza?

W prasie szwajcarskiej ukazało się kilka nader krytycznych artykułów wobec nieprzyjemnych ukłonów ministrów angielskich pod adresem bolszewizmu z okazji 25-ej rocznicy utworzenia armii sowieckiej.

I tak np. „Gazette de Lausanne" pisze w swoim artykule wstępnym, że jest rzeczą trudną do zrozumienia, iż Anglia jest tak skłonna do obchodzenia rocznicy armii sowieckiej. Armia ta przecież stworzona została po to, by zapewnić zwycięstwo bolszewickiej rewolucji. Zadaniem jej zatem jest zniszczenie instytucyj, które przez długi czas tworzyły siłę Wielkiej Brytanii. Za szczególnie uderzającą uważa „Gazette de Lausanne" mowę Cripps'a, na marginesie której to mowy zaznacza: „Co to ma znaczyć? — Czyż Anglia zapomniała o swojej tradycji i tak jest pokonana, iż zamierza kroczyć w orszaku Sowietów dla odnowienia Europy? Gdy się słucha słów mówcy, łacno można w to uwierzyć. Nie mówi on o nawróceniu Stalina i jego zwolenników, dlatego też przepowiednie Dr. Goebbelsa nabierają tak mocnej podstawy".

„Courrier de Genéve" podkreśla, że armia sowiecka zgodnie z wolą swoich twórców jest wojennym narzędziem rewolucji światowej. Gdyby się dzisiaj już tak sprawy nie przedstawiały, to oświadczenie tego było rzeczą Stalina, a nie rzeczą mr. Anthony Edena. Stalin jednakowoż w żaden sposób nie zaprzeczył swoich dotychczasowych celów. W przeciwieństwie do Edena i innych brytyjskich i amerykańskich osobistości nikt dotychczas nie powiedział ani nie udowodnił, że wojska bolszewickie przestały służyć sprawie rewolucji światowej. Co więcej, wszyscy bezpośrednio zainteresowani skrupulatnie wystrzegali się tego uczynić.

Poza tym w takim wypadku słowa nie wystarczałyby do tego, by w ciągu kilku dni zmienić kierunek, który ugruntowany został pracą 25 lat.

„Courrier de Genéve" kończy: „Zgodnie z wolą Lenina Sowiety mają się stale przygotowywać do wprowadzenia bolszewizmu w świecie drogą nowej wojny. Ta nowa wojna trwa obecnie! Jakże w tych okolicznościach byłoby rzeczą uspokajającą, gdyby można było uwierzyć, że kilka słów ministrów brytyjskich wystarczy do zaniechania dzieła, które Sowiety tworzyły przez ćwierć wieku".

(„Wilnaer Zeitung").

Opieka Edena nad żydami

i obłudne sympatie dla Arabów

SZTOKHOLM (DNB) Nowa rozprawy w Izbie Gmin o zagadnieniu żydowskim dały okazję Edenowi do przemawiania na ten temat. Ponownie zaznaczył on, że Palestynę należy uważać za kraj, który trzeba oddać do dyspozycji żydów. Znaczna liczba emigrantów żydowskich w Anglii i krajach zaprzyjaźnionych oczekuje na wyjazd do Palestyny i mając na względzie ich sprawy, należy zastosować jak najprędzej zapowiedziane ulgi

Poglądowi temu przeczy niedawne oświadczenie Edena, zgodnie z którym rząd angielski wypowiada przychylność wobec żądań arabskich. Eden jest zdania, że takie projekty zjednoczenia Arabów pod względem gospodarczym, kulturalnym i politycznym winny wychodzić z ich własnego łona gdyż sympatia Anglików jest po ich stronie. Eden pominął milczeniem fakt, że Arabowie podczas pierwszej wojny światowej walczyli po stronie Anglii za jej wolność i całość i przedkładali projekty, które następnie zostały przez Anglię odrzucone w myśl zasady: „divide et impera". Eden zapomniał, że umowa, jaką zawarł w r. 1915 nadkomisarz angielski Egiptu Mac Mahon — nie została dotrzymana i kraje arabskie rozczłonkowano.

Terror angielski w Syrii

ANTAKYA. (DNB). Jak donoszą z Bejrutu, w pierwszej połowie lutego angielski sąd wojenny skazał na śmierć w Damaszku dwóch Arabów, a w Bejrucie trzech z powodu rzekomego „zagrażania bezpieczeństwu". Ponieważ rząd Alschisa i władze okupacyjne nie panują nad sytuacją, muszą one uciekać się do terroru. Nie jest tajemnicą, że te środki zaradcze mają na celu zastraszenie.

—ooo—

Japonia walczy z bolszewizmem

w Chinach

TOKIO. (DNB). Szef biura politycznego ministerstwa wojny, generał major Sato, oświadczył na interpelację w parlamencie, że armia japońska dołoży wszelkich wysiłków celem usunięcia bolszewizmu z Wielkiej Azji. W Chinach likwidacja bolszewizmu odbyw się w ścisłej współpracy z rządem narodowym.

Liczebność siły zbrojnej komunistyczno-chińskiej określa się na 500.000 — 600.000 ludzi. Armia japońska walczy z tymi siłami z równie dobrym skutkiem, jak z organizacjami komunistycznymi i ich filiami.

TOKIO. (DNB). Jak donoszą, szef armii Czungkingu Wangczingczei, wzięty do niewoli w dn. 25 lutego, oświadczył gotowość współpracy przy reorganizacji Azji Wschodniej i zarządził rozwiązanie swej armii.

Następnie donosi Domei, że dowódca 5 brygady 143 dywizji Czungkingu, Tsu Tseu Czang z 1000 ludzi przyłączył się do armii japońskiej. Jego brygada będzie wcielona do dywizji narodowo-chińskiej.

SZANGHAJ (DNB). Oddziały japońskie, operujące przeciwko trzeciej dywizji nowej armii komunistycznej w Kiangsu Północnym, posunęły się w końcu tygodnia wzdłuż starego łożyska rzeki Żółtej, w czasie, gdy inne wojska japońskie po wylądowaniu w pobliżu dawnego jej ujścia zdołały odciąć drogę cofającemu się przeciwnikowi. Oddziały komunistyczne, dookoła których zaczyna się zamykać pierścień wojsk japońskich, są już od niedzieli narażone na silne ataki broni powietrznej japońskiej i wobec tego, należy spodziewać się ich szybkiej likwidacji.

SZANGHAJ (DNB). Wojska japońskie, po wylądowaniu na półwyspie Liuchnow posunęły się w marszu forsownym w kierunku północnym i doszły do Munchinchiao. Operacje oczyszczania półwyspu z wojsk Czungkingu są w pełnym toku.

SZANGHAJ. (DNB). Według komunikatu wojennego japońskiego, lotnicy japońscy bombardowali pewną grupę statków rzecznych z transportami wojsk Czungkingu, płynącą po rzece Yangtse w pobliżu Szizanu w Prowincji Hupen. Po dwukrotnym ataku bombowców wszystkie statki zatonęły

—ooo—

Sztandary czerwonej armii

BERLIN. W sobotnich rannych komunikatach radiostacji moskiewskiej po raz pierwszy podano do wiadomości regulamin o sztandarach armii czerwonej. Regulamin ten jest próbą nawiązania „tradycji" tej armii do czasów przedrewolucyjnych.

W regulaminie tym powiedziano dosłownie: „Sztandary formacyj czerwonej armii są przedłużeniem tradycji dawnych sztandarów rosyjskich". Regulamin przewiduje ścisły ceremoniał wręczania nowego sztandaru. Nadanie sztandaru odbywa się według takiegoż ceremoniału, jak i w armii carskiej. Cała formacja wojskowa, otrzymująca nowy sztandar, winna klęczeć podczas jego wręczania i dowódca jej przyjmuje sztandar również klęcząc, powtarzając przysięgę i całując sztandar trzykrotnie". Jednak przy tym zaprzysiężeniu Stalin nie jest zupełnie konsekwentny. Brakuje albowiem tutaj popa, kropiącego święconą wodą. Lecz nie należy dziwić się, jeżeli i ten znowu się pojawi. Według Stalina, armia czerwona, jako narzędzie rewolucji światowej warta jest nawet modłów. Może właśnie w tym celu Moskwa wypożyczy od patryarchy z Konstantynopola parę popów. Lecz naogół wszystko to wskazuje, jak mało bolszewizm zakorzenił się w narodzie rosyjskim w ciągu swej 25 letniej egzystencji. Stalin chwyta się wyklętego caryzmu, spodziewając się przez to obudzić uczucia patriotyczne wśród ludności sowieckiej. Inne przepisy regulaminu mówią, że sztandar należy przechowywać w sztabie danego oddziału, lecz podczas działań wojennych trzeba go dostarczyć do czołowego punktu dowództwa, aby znajdował się on wśród żołnierzy. W razie niepomyślnego przebiegu działań bojowych, a szczególnie, gdy linia frontu jest bezpośrednio zagrożona, sztandar trzeba przenieść na linię czołową. W końcu regulaminu wyrasta cień GPU. W razie utracenia sztandaru, dowódcy podlegają sądowi wojennemu i bardzo surowej karze, a ich oddział ulega rozwiązaniu.

„Bazy na stałe"

Odwrotna strona pomocy w formie dzierżaw i pożyczek. Żydzi amerykańscy nie dają niczego w podarunku

GENEWA (DNB). Jak donoszą z Nowego Jorku, demokratyczny senator Tynding oświadczył, że zamierza zgłosić wniosek o pozostawienie na stałe Stanom Zjednoczonym na zachodniej półkuli baz, które im zostały w roku 1941 odstąpione przez Brytyjczyków na 99 lat wzamian za 50 przestarzałych kontrtorpedowców. Wniesie on odpowiedni projekt ustawy podczas dyskusji nad pożyczkami i dzierżawami w senacie. Dalej zaznaczył Tynding, że odnośne rokowania mają się rozpocząć niezwłocznie, a celem ich będzie zatrzymanie wspomnianych baz jako zwrotu należności za dostawy na podstawie ustawy o pożyczkach i dzierżawach, ponieważ Stany Zjednoczone nie mogą nigdy liczyć na zapłacenie tych dostaw gotówką.

Prezes komisji dla spraw zagranicznych, senator Connally, oznajmił, iż posiada on informacje od pełnomocnika programu pożyczek i dzierżaw Stettiniusa, że wartość poszczególnych dostaw, uskutecznionych na podstawie ustawy o pożyczkach i dzierżawach jest skrzętnie księgowana, ażeby po wojnie można było przeprowadzić obrachunki.

VIGO (DNB). Przybyły do Urugwaju z okazji objęcia urzędowania przez nowego prezydenta republiki, Amezagi, wiceadmirał Stanów Zjednoczonych Ingram oświadczył, jak donoszą z Montevideo, że kraje wrogie Osi mogą liczyć na bazy w Urugwaju. Szef amerykańskiej eskadry na południowym Atlantyku powiedział dosłownie: „Przybyłem tutaj, ażeby w razie potrzeby powiększyć bazy wojskowe".

VIGO. (DNB). Minister marynarki amerykańskiej Knox oznajmił, że Stany Zjednoczone zorganizowały na wyspie Upolu, należącej do grupy wysp Samoa silną bazę lotniczą.

Upolu leży w połowie drogi między Hawajami a Nową Zelandią. Knox zaznaczył, że rząd Nowej Zelandii oddał lotnictwu amerykańskiemu potrzebne terytorium. Jest to jeszcze jeden dowód bezwzględności, z jaką Roosevelt zabiera dla swych celów posiadłości brytyjskie, albowiem Nowa Zelandia jest dominium brytyjskim.

Kryzys gospodarczy w Egipcie

ANKARA. (DNB). W Egipcie daje się zauważyć co raz większy kryzys gospodarczy. Liczne zakłady rzemieślnicze i przemysłowe musiały przerwać pracę z braku surowców, a wielu innym grozi unieruchomienie. Ilość bezrobotnych ustawicznie wzrasta. Wszelkie usiłowania rządu celem powstrzymania zwyżki cen były nadaremne. Ze sprawozdania banku narodowego egipskiego wynika, że obieg banknotów w końcu stycznia przekraczał 100 milionów, podczas gdy w chwili wybuchu wojny wynosił tylko 16 milionów.

RZYM (DNB). Rząd egipski odmówił prośbie rządu Syrii i Libanonu o dostarczenie mu środków żywnościowych. W odpowiedzi rząd egipski utrzymuje, jakoby nie jest on w stanie spełnić tej prośby wobec nieustannych rekwizycyj produktów dla wojsk anglo-amerykańskich.

Samowola Amerykanów

we Francuskiej Afryce Północnej

ALGECIRAS. (DNB). Z polecenia północnoamerykańskich władz okupacyjnych, urzędnicy francuscy miasta Oujda we francuskiej Afryce Północnej, co raz bardziej stającego się najważniejszym punktem etapowym oddziałów północno - amerykańskich, wezwali ludność marokańską do opuszczenia miasta. Pasza tego miasta zaprotestował przeciwko temu i polecił swym współobywatelom nieopuszczać mieszkań.

W Sedi Bel-Abbes (w Oranie), policja musiała zdejmować niezliczone nalepki na ścianach zredagowane po francusku i arabsku, w których wszyscy dobrzy Francuzi i muzułmanie są wezwani do sympatii z ich macierzą Francją i do obrony przed terrorem Amerykanów i Anglików. Z polecenia władz okupacyjnych amerykańskich aresztowano 300 osób.

ALGECIRAS. (DNB). W Casablance odbyło się za wyraźnym zezwoleniem amerykańskiego komendanta publiczne zebranie wypuszczonych z więzień komunistów i czerwonych Hiszpanów. Na placu Lyautay doszło przy tym po przemówieniu pewnego dowódcy czerwono - hiszpańskiego do żywych prosowieckich manifestacyj. Ludność francuska w Casablance jest poważnie zaniepokojona szerzącą się tutaj agitacją bolszewicką, którą znajduje ochronę ze strony Amerykanów.

Londyńskie kłopoty

w dziedzinie żeglugi

SZTOKHOLM (DNB). Jak donosi londyńska służba prasowa, lord Winster oznajmił we wtorek w izbie wyższej, że szybkość brytyjskich okrętów handlowych pozostawia wiele do życzenia. Twierdzenia Churchilla w odniesieniu do kłopotów w zakresie żeglugi były zanadto optymistyczne. Ze względu na ich powolną podróż narażone są okręty handlowe w wyższym stopniu na ataki torpedowe. Nie ma też dostatecznej ilości okrętów dla stałego organizowania konwojów. Poza tym traci się też na tym przez to, że szybsze statki zmuszone są konwoju obniżać swoją szybkość. Jest to błędem, że budowa okrętów musi być pozostawiona wyłącznie admiralicji.

W swojej odpowiedzi wyraził się minister floty handlowej, blokady i komunikacji, lord Leathers, że jest rzeczą niemożliwą budowanie okrętów tylko o większej szybkości, ponieważ przez to zburzonoby cały plan produkcji.

GENEWA (DNB). Minister marynarki Knox zażądał we środę od komisji akceptującej senatu przyznania dodatkowo czterech miliardów dolarów dla marynarki Stanów Zjednoczonych. Knox oświadczył: „Chcemy posiadać marynarkę, którąby panowała nie tylko nad dwoma oceanami, lecz także, by była dość wielka do spełniania kontroli nad wszystkimi morzami na całym świecie"

Z dnia

7 MARZEC	NIEDZIELA Tomasza z Akw. Wschód słońca 5.58 Zachód słońca 17.06

— PAPIEROSY NA KARTKI PRZEMYSŁOWE. Zarządzeniem Nr. 38 z dnia 24 lutego 1943 roku Wydziału Grupy Wyżywienia w miesiącu marcu posiadacze czerwonych kart przemysłowych na papierosy otrzymają następujący przydział papierosów i machorki:

MIESZKAŃCY MIASTA:

od dnia 1 marca 1943 roku na odcinek „M. Tab. 10" — 40 szt. papierosów tygodniowo,

od dnia 8 marca 1943 r. na odcinek „M. Tab. 11" — 40 szt. papierosów tygodniowo,

od dnia 15 marca 1943 r. na odcinek „M. Tab. 12" — 40 szt. papierosów tygodniowo,

od dnia 2? marca 1943 r. na odcinek „M. Tab. 13" — 40 szt. papierosów tygodniowo.

MIESZKAŃCY WSI:

Ludność wiejska otrzyma w miesiącu marcu 1943 roku na odcinek „K Tab. 3", zależnie od posiadanego zapasu po 30 sztuk papierosów albo 50 gr. paczkę machorki i 4 arkusze b bułki papierosowej.

Odcinki „M. Tab. 10" aż do „M. Tab. 13" i „K. Tab. 3" mają ważność aż do dnia 28 marca 1943 roku włącznie.

Sklepy rozliczają się z odcinków sprzedanych papierosów i machorki do dnia 5 kwietnia 1943 roku w Wydziałach żywnościowo - gospodarczych. (w).

— MYDŁO DO GOLENIA. Sklepy Spółdzielni „Ruta" zgodnie z zarządzeniem Nr. 37 rozpoczęły sprzedaż mydła do golenia mężczyznom ponad lat 20 na czas 6 m-cy po 1 kawałku.

Mieszkańcy miast otrzymują mydło do golenia na odcinek „M. A." kart przemysłowych, a mieszkańcy wsi na odcinek „K. A." kart przemysłowych.

Przypominamy, że wspomniane odcinki na mydło do golenia ważne są tylko do dnia 30 czerwca 1943 roku. (w).

— CUKIERKI DLA DOROSŁYCH. Rejonowe sklepy Spółdzielni „Ruta" rozpoczęły sprzedaż cukierków na odcinek „C" białych i zielonych kart żywnościowych 13 okresu aprowizacyjnego, w ilości 200 gr. na odcinek.

Przypominamy, że odcinki ważne są zgodnie z zarządzeniem grupy wyżywienia do dnia 4 kwietnia 1943 roku. (w).

— NALEŻY PAMIĘTAĆ O ZAREJESTROWANIU KARTEK ŻYWNOŚCIOWYCH 14 OKRESU APROWIZACYJNEGO. Należy pamiętać aby kartki żywnościowe 14 okresu aprowizacyjnego były we właściwym czasie zarejestrowane w sklepach Spółdzielni: „Ruta", „Maistas" i „Pienocentras" (kartki mleczne). Na niezarejestrowane karty żywnościowe słusznie rejonowe sklepy artykułów spożywczych sprzedawać nie chcą.

Dlatego też w interesie własnym konsumentów leży zarejestrowanie swoich kartek żywnościowych, ponieważ na podstawie ogólnego spisu osób zarejestrowanych kierownicy sklepów dokonywują zapotrzebowania artykułów spożywczych. (w).

— UWAGA DOZORCY DOMÓW. Zgodnie z obowiązującym zarządzeniem policyjnym chodniki muszą być posypywane piaskiem, a zlodowaciały śnieg zeskrobywany.

Uwaga dozorcy domów, o nieszczęśliwy wypadek złamania ręki czy nogi lub dotkliwego potłuczenia się nie trudno przy dzisiejszym stanie pogody. (w).

— UWAGA RODZICE. Poliklinika dziecięca w Wilnie podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że rozpoczęto szczepienie dzieci w wieku lat 1—12 przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu dyfterytu (błonicy). Szczepienia są przeprowadzane we wszystkich konsultacjach dziecięcych do dnia 1 maja b. r. Ponieważ ilość szczepionki przeciwbłoniczej jest ograniczona, więc we własnym interesie rodzice nie powinni zwlekać ze szczepieniem dzieci. (z).

— KURSY WYCHOWAWCZYŃ. W dniu 2 marca w lokalu przy ulicy Jakšto (dawna Dąbrowskiego) 5—1 otwarto kurs wychowawczyń dla ogródków dziecięcych. Na kurs ten zostało przyjętych 39 osób. Wykłady potrwają trzy miesiące. Otwarcia kursu dokonał przewodniczący wileńskiego Komitetu Samopomocy p. Grigas. (z).

— CZERWONKA POŚRÓD ŚWIŃ. W ciągu ubiegłej zimy wskutek czerwonki straty pogłowia świńskiego w niektórych gminach są znaczne i dochodzą do 40 proc. ogólnej liczby świń. (z).

— CODZIENNIE 4000 STOŁOWNIKÓW. Jadłodajnie „Valgisu" wydają w ciągu dnia około 4 tysięcy obiadów. Obiady wydawane są wyłącznie na podstawie kart żywnościowych. (z).

(Dalszy ciąg kroniki na str. 4)

ś. † p.

Aleksander Hatowski

emer. major korpusu Sądowego zmarł dnia 5 marca 1943 roku w wieku lat 62.

Eksportacja zwłok z kostnicy szpitala Czerwonego Krzyża na cmentarz po-Bernardyński odbędzie się dnia 7 marca o godz. 15.30. o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych, pogrążeni w smutku

Córka i Syn.

ś. † p.

Antoni Grygiel

Prowizor Farmacji.

Opatrzony Świętymi Sakramentami zmarł dnia 4 marca 1943 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się w niedzielę 7.III o g. 15, na cmentarz Rossa.

Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 10-tej w kościele św. Jakuba.

O tych smutnych obrzędach powiadamia

Personel Apteki Miejskiej.

Z powodu śmierci Kolegi naszego

ś. † p.

Antoniego GRYGIELA

wyrażamy najgłębsze współczucie stroskanej Żonie.

Pracownicy APTEKI MIEJSKIEJ

† p.

Jan-Leon KURKOWSKI

absolwent Szkoły Technicznej wydziału Drogowo-Wodnego

zmarł śmiercią tragiczną dnia 9 lutego 1943 r. w wieku lat 25

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 9 Marca r. b. o godz. 9 rano w kościele św. Katarzyny. O czym zawiadamiają Kolegów i Znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice i Przyjaciele.

ś. † p.

Wacław Sawicki

zmarł dnia 17 stycznia 1943 r. w Łodzi w wieku lat 36.

Nabożeństwo Żałobne zostanie odprawione w kościele św. Jakuba w Wilnie dnia 8-go marca o godz. 9 rano.

O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych stroskana

Siostra.

ZA DUSZĘ

ś. † p.

LEONARDY z SOŁTANÓW

GÜNTHEROWEJ

odbędzie się dnia 9 marca r. b. o godz. 9 rano Msza Św. Żałobna w kościele Św. Jana, o czym zawiadamiają

Córka i Zięć

Dokończenie kroniki ze str. 3

— W SPRAWIE POPRAWIENIA JAKOŚCI WYPIEKU CHLEBA. Niejednokrotnie na łamach naszego pisma omawialiśmy sprawę dobrego wypieku chleba.

Dawniej wypiekany chleb kartkowy w zwykłych bochenkach, nie form był bardzo dobry.

Obecnie piekarnie wileńskie wypiekają chleb tylko w formach i to bardzo kwaśny i nieczerstwiejący.

W imieniu zgłaszających się do nas ze skargami konsumentów wileńskich na obecnie wypiekany chleb kartkowy, zwracamy się z ich prośbą do Wydziału piekarń Spółdzielni „Ruta" o usunięcie tak wielkiej ilości kwasu z obecnie wypiekanego chleba kartkowego i ewent. o ile to jest możliwe zastąpienie go dawniej wypiekanymi bochenkami.

Wypiekany chleb jest niezdrowy, przyczynia się do zwiększenia ilości kwasów żołądkowych, na które mieszkańcy miasta i tak cierpią.

Niezapominajmy, że w dzisiejszych ciężkich czasach wojennych, ważnym pożywieniem ludności cywilnej jest dobry chleb kartkowy. (w).

— JADĄC AUTOBUSEM NALEŻY TEŻ MIEĆ ŚWIADECTWO LEKARSKIE. Według obowiązujących przepisów, nie tylko przy podróży koleją, ale także przy jeździe autobusem należy mieć odpowiednie zaświadczenie lekarskie, stwierdzające stan zdrowia. Bez takiego zaświadczenia nie będą sprzedawane bilety jazdy autobusem. (z).

— W SPRAWIE WYNAJMU ROBOTNIKÓW ROLNYCH. Wobec zbliżania się wiosny i początku robót w polu aktualną jest kwestia wynajmu robotników rolnych. Podaż rąk do pracy w gospodarstwach regulują odpowiednie zarządzenia władz. Kto nie jest dostatecznie zatrudniony we własnym gospodarstwie, ten musi odnająć się do pracy w innym gospodarstwie, potrzebującym rąk do pracy.

Przy wynajmie robotników pracodawcy muszą pamiętać, że wynagrodzenie należy ustalać w myśl odpowiedniego zarządzenia władz z 12 września 1941. Na podstawie tego zarządzenia można również umawiać się na ordynarię, ustaloną również w zarządzeniu. Wszystkie umowy niezgodne z tym zarządzeniem będą unieważnione, dlatego też trzeba ściśle go przytrzymywać się, aby uniknąć wielu przykrości. (s).

— 3500 LITRÓW NAFTY DLA ROLNIKÓW. Wileńska Spółdzielnia Spożywców „Ruta" rozdzieliła pomiędzy swoje oddziały na prowincji 3500 litrów nafty do celów oświetleniowych. Nafta będzie sprzedawana ludności wiejskiej podług tankkart serii P. Tankkarty będą wydawane przez gminy tym rolnikom, którzy wykonali dostawy. (z).

— SUMY MNIEJSZE NIŻ 1 RM. MOGĄ BYĆ NIE ŚCIĄGANE. Za zgodą radcy gen. kontroli państwa wydano rozporządzenie, na mocy którego sumy różnych opłat, czy podatków, mniejsze niż 1 RM., które trudno ściągnąć, będą skreślane. Skreślenia dokonuje naczelnik danego urzędu w formie odpowiedniej rezolucji. (z).

— OSTROŻNIE ZE ZNALEZIONĄ AMUNICJĄ. W tych dniach do jednego ze szpitali w Wilnie przywieziono trzech rolników, z których jeden stracił wzrok, a dwaj odnieśli ciężkie okaleczenia rąk. Znaleźli oni na polach gminy niemenczyńskiej spłonkę i zaczęli przy niej majstrować. W wyniku nastąpiła groźna w skutkach eksplozja.

Ludzi, zapominających o zachowaniu koniecznej ostrożności w wypadku znalezienia amunicji, czy materiałów wybuchowych wciąż jeszcze nie brakuje. W szpitalach wileńskich leczy się obecnie kilkanaście osób, które bardzo drogo okupiły swą nieostrożność. (s).

— POŻAR. We czwartek wezwano straż przeciwpożarową do domu Nr. 16 przy ulicy Ostrobramskiej, gdzie w mieszkaniu urzędnika Bielewicza Michała od żelaznego piecyka zapaliła się bielizna. Przybyli strażacy ogień natychmiast ugasili. Straty wynoszą około 100 RM. (z).

OFIARY

W dniu imienin majstra fabryki „Udra" pracownicy składają dla polskich biednych dzieci 265,90 RM.

*

Anna Kwint dla polskich biednych dzieci składa 10 RM.

*

Zamiast kwiatów na grób śp. dr. H. Sochaczewskiej dla polskich biednych dzieci 50 RM składa Kiszkis.

Spis ludności na Łotwie

Według doniesień prasy w Okręgu Generalnym Łotwy przygotowuje się powszechny spis ludności dla celów statystycznych. Podobny spis był przeprowadzony w Okręgu Generalnym Litwy w maju ubiegłego roku. (z).

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

TEATR MINIATUR
„ALI-BABA"
Wielka 66
Od dnia 1 marca r. b. całkowita zmiana programu.
Początek o godz. 16.30 i 18.30, w dnie świąteczne o godzinie 14.30, 16.30 i 18.30.
Kasa czynna od godziny 15-tej, w święta od godz. 13-tej.

Dnia 8-go marca b. r. o godz. 18
w Teatrze Miejskim
przy ul. Basanavičiaus (W. Pohulanka)
ODBĘDZIE SIĘ
RECITAL FORTEPIANOWY
STANISŁAWA SZPINALSKIEGO
W programie: Schumann, Beethoven, Pondre Soler, Scarlatti Chopin, Debussy, M. de Falla, Liszt i in.
Bilety od 2—7 RM w kasie teatralne od 11—13 i 16—18.30.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
„Złote miasto"
Początek seansów: 10.30 (przedst. zakupione przez Związki Zawodowe), 12.30, 14.00, 16.30 i 19.00.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„AVE MARIA"
Jutro premiera: **Łodzie podwodne—kurs Zachód!"**

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„Dowidzenia Franeczko"
Jutro premiera: **„Serce bez ojczyzny"**
Dodatek: **„Nasi ochotnicy w RAD"**

„MUZA" Naugarduko (Nowogrodzka) 8, tel. 6-62
„Koralowa Księżniczka"
Jutro premiera: **„Zielony cesarz"**

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„MIOTANY PRZEZ LOS"
Od jutra: **„Dowidzenia Franeczko"**

„Kolejowe" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„Kuleczy na morzu"
Początek seansów 15, 17 i 19.
Dodatek: **„Nasi ochotnicy w RAD".**
Od jutra: **„Koralowa Księżniczka"**

Kupię patefon i płyty
Firma R. ŁOSKOT
Vilniaus (Wileńska) Nr 22. Róg Gdańskiej

Piłki laubzegowe
w większej ilości kupię. Dominikonų (Dominikańska) 8, Wytwórnia zabawek

Przedsiębiorstwo budowlane inż. Władysław Matuzewicz
poszukuje: **MURARZY, cieśli i robotników**
na roboty rządowe budowlane w MOŁODECZNIE.
Dobra płaca, utrzymanie i mieszkanie.
Roboty prowadzone są przeważnie na akord.
Zgłoszenia:
Uosto (dawn. Portowa) 22 od 8 do 15.

UWAGA!
Do pracy w Kolejnictwie przyjmuje się kobiety, które po wyszkoleniu mogłyby być zatrudnione:
a) W Służbie Eksploatacji jako: dyżurni ruchu, telegrafiści, telefoniści, sygnaliści, towarowi agenci, konduktorzy, zwrotniczy, dozorcy przewozu, dozorcy stacyjni i in.
b) W innych służbach jako: kancelaryjni pracownicy, tłumacze, posłańcy, dozorcy domowi, robotnicy przy maszynach, robotnicy zwykli itp.
Kandydatki po przeszkoleniu zostaną niezwłocznie zatrudnione.
Podania o przyjęcia należy skierowywać:
W Wilnie Eisenbahnbetriebsdirektion, Personalbüro lub Lietuvos Geležinkelių Valdy a. Vyriausios Direkcijos Asmeninis Skyrius Vilniaus, Mindaugo (d. Słowackiego) 14.
EBD 3 Wilna **Lietuvos Geležinkelių Valdyba.**

Do ogrodników!
Kto chce zaopatrzyć się w nasiona jarzyn, powinien do dn. 10-go marca do godz. 12 zgłosić zapotrzebowanie do **„SODYBY" oddział w Wilnie, ul. Didžioji (Wielka) 30.**
W zgłoszeniu należy podać:
a) powierzchnię gruntu przewidzianego pod uprawę danego gatunku jarzyn;
b) potrzebną ilość nasion.
Zgłoszenia z prowincji pow. Troki, Ejszyszki, Oszmiana i Wiłkomierz będą przyjmowane przez powiatowe placówki „SODYBY" w danych miejscowościach

Zęby sztuczne
wykonuję i reperuję oraz kupuję używane.
Skapo (Skopówka) 9 m 11 (w podwórzu) — godz. 10—15.

Antykwariat Państwowego Wydawnictwa
ul. Domininkonų (Dominikańska) (wejście od podwórka) poszukuje i nabywa książki we wszystkich językach ze wszystkich dziedzin nauki i wiedzy.

ROWERY i PATEFONY
naprawia
A. ZALEWSKI
Aušros Vartų (Ostrobramska) Nr 29.
Kupuje opony i inne części rowerowe.

Firma „Arbor"
Vokiečių (Niemiecka) 1.
Wykonuje punktualnie i solidnie wszelkiego rodzaju meble, najchętniej z materiałów powierzonych.
Specjalność: szafy, kredensy, tapczany
Kupuje: okucia meblowe, gobeliny, worki, pomeks, trawę morską i sprężyny.
Zamienię heblarkę (wyrówniarkę) na benzagę (piłę taśmową)

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba"
odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

LABORATORIUM zębów sztucznych
przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, wykonuje na kauczuku i różnych metalach.
Robota szybka, fachowa i tania
Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23
drugie podwórko
albo frontowe wejście:
Tilioji (d. Cicha) № 4—23.

POSZUKUJEMY 2 dobrze umeblowanych POKOI
dla samotnego Reichsdeutschera.
Zgłaszać się: Gedimino (d. Mickiewicza) 23, Pressevertrieb.

Reperacja Zegarków
WYKONANIE SZYBKIE I DOKŁADNE
Trakų (Trocka) 4.
Kupuje stare zegarki i SPRZĘT zegarmistrzowski

Kupię noże szewskie
szteperskie, młotki, dziurkacze, nożyce, heble, sztamajzy, glanspapier, spinacze do pasów, narzędzia szewskie i stolarskie. Wytwórnia drewniaków. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

Kupuje:
stare płyty patefonowe, maszyny do pisania, maszyny do liczenia, arytmometry i in. przyrządy biurowe
„PreKybos Namai"
wł. J. Radzevičius
Vilnius, Gedimino (d. Mickiewicza) 4, tel. 12-02.

MEBLE POLECA Firma B. ZYCH
Trakų (Trocka) 6—1. Tel. 3-97
Stale na składzie:
Nowoczesne komplety sypialne, stołowe, gabinety, oraz pojedyncze meble.
Kupuje:
Forniery zagraniczne, gwoździe, okucia, szpagat, gobelinę, trawę morską, sprężyny, worki, szellak, glans-papier, pomeks, wszelką galanterię stolarską i tapicerską

Chemiczna pralnia i farbiarnia J. Bartoszewicz
Trakų (Trocka) 9
przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie
Kupuje kapelusze męskie.

Maszyny do szycia
naprawia szybko, tanio, fachowo
„Astra"
Šv. Jono (Św. Jańska) Nr 11.

MEBLE gotowe i na zamówienie.
Nowoczesne projekty.
Terminowe wykonanie.
FIRMA „EDSTYL"
Wilno, ul. Końska 10
właśc. E. Wojtkiewicz.

Kupuję lustra
PRACOWNIA MEBLI.
Trakų (Trocka) 6—1
Tel. 3-97.
Wejście w podwórku.

Nabędę struny:
mandolinowe, gitarowe, skrzypcowe w większej ilości.
Trakų (Trocka) 15.
Pracownia instrumentów muzycznych.

POSZUKUJĘ w dzierżawę gospodarki rolnej
z zabudowaniami w okolicy Wilna. Opłacić mogę z góry za czas dzierżawy. Kalvarijų (Kalwaryjska) 9—15, od 9—12.

Organizacja religijna chce wypożyczyć fisharmonię lub pianino za stałą miesięczną opłatą. Didžioji (Wielka) 21—5 godz. 13—14, w niedzielę.

MEBLE
szafy, kredensy, tapczany i inne wykonuje solidnie):(i terminowo):(
St. Skrodzki
Vilniaus (Wileńska) 5
KUPI: kabel w ołowiu 3 x 4 mm 30 m, piły do krajzy, deski, lustra szellak i inne.

KUPUJĘ książki i tygodniki różnej treści w różnych językach. Antykwariat Domininkonų (Dominikańska) № 17. HALINA JACYNA-KARAŚ.

Różne

A) Stefan Arthur Mauer Biuro podań w języku niemieckim. Šv. Jurgio (św. Jerski z.) 4—5 Czynne od g. 9—15.

Buty długie chromowe № 28, stan dobry zamienię na opał, oraz kupię zegar ścienny, ładnie bijący, dobrej marki. Hetmańska (Etmonų) 2—2.

Futerko wosenne (tygrysy) zamienię na opał. Juozapavičiaus (d. Pióromont) 1—6.

Jasnowidz „Mirosław" przepowiada za pomocą intuicji i wyczucia. Algirdo (d. Piłsudskiego) 15—2, od 10—12 i od 3—5

Krótki fortepian zamienię na kostium męski. Trelnio (Plutonowa) 21—1.

Kierat już gotowy. Kalvarijų (Kalwaryjska) № 6 m. 1[illegible].

Łóżko niklowe, nowoczesne, 2-osobowe z materacem sprężynowym kołdrę satynową i poduszkę zamienię na opał. Kreivoji (d. Krzywe Koło) 13—8.

Modne futro fokowe na wysoki wzrost oraz ubranie męskie brązowe w bardzo dobrym stanie zamienię na opał i na materiał na ubranie Patamzos (d. Poznańska) 2—9

Na opał wymienię kretymodnie uszyte, płaszcz amski zimowy. Tiltc (Mostowa) 21—1.

Szafę nowoczesną 3 obdrzwiową zamienię na opał. Bokšto (Baszta) 12 m. 8.

Tytoń na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m 19, II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca.

Tytoń kraję na cienkie włókna. Kreivoji (Krzywe Koło) 16—1.

Tytoń kraję motorową maszynką bez moczenia. Satrijos (d. Karpacka) 5, róg Krokuvos (Krakowskiej) i Drukšių (Słomianki)

Wróżka przyjmuje od 9—5 prócz świąt. Vokiečių (Niemiecka) 4—12 w podwórku. 1

Ziołolecznictwo: chorób przewodu pokarmowego (wątroby brak apetytu, niestrawność, biegunki i zaparcia), chorób z wyczerpania stanu nerwowe, bezsenność, swędzenie skóry (świerzb). Usuwanie żylaków, szpecących brodawek, znamion wrodzonych wyprytka (egzema). Od g. 8 do 10 rano i od godz. 3 pp. do godz. 6 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4. 1

Kupno i Sprzedaż

Dziecinne łóżeczko metalowe z materacykiem kupię zaraz Šv. Jurgio (Św. Jerski zaul.) 4 — 5 biuro podań.

Kupuję paczki i deski w dowolnej ilości, nie grubsze jak 1 cm. Vilniaus (Wileńska) 20, sklep kwiatów.

Lokale

Odstąpię natychmiast sklep z urządzeniem, oraz mieszkanie z 2 pokoi i kuchni. Dowiedzieć się: Valančiaus (d. Piaskowa) № 1 m. 4.

Pracownik „Ma stasu" poszukuje w rejonie Basanavičiaus (W. Pohulanka), Pamerų (Pohulanka) pokoju skromnie umeblowanego z wygodami i nieskrępującym wejściem. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Skromny pokój". 1

Poszukuję niedużego umeblowanego pokoju za dobrą opłatą. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Mały".

Potrzebny pokój z osobnym wejściem albo mieszkanie 2 — 3-pokojowe z kuchnią. Pylimo (Zawalna) 85 — 5. Pietras.

Praca

Natychmiast potrzebny energiczny pan obznajmiony z gospodarką na roli do majątku na Wileńszczyźnie w charakterze starszego robotnika Batnyčios (Słomianka B) 4—8, od 6, 7, 8, od 2 godz. 10. 0

Pracę otrzyma młoda inteligentna panna władająca językami niemieckim litewskim. Vilniaus (Wileńska) 17/19 — 0

Potrzebna pracownica i uczennica do pracowni krawieckiej. Gedimino (dawn. Mickiewicza) 48 — 2

Potrzebna kobieta w starszym wieku do dzieci przychodząca od godz 7 — 15. Mindaugo (Słowackiego) 19 — 6

Potrzebna służąca do 3 ch osób, może być samotna dziewczynka od lat 16-tu Gedimino (d. Mickiewicza) 15—28

Nauka i wychowanie

Lekcje pisania na maszynie. Biuro tłumaczeń i podań Gedimino (d. Mickiewicza) 15. czynne od 8 rano do 7 wieczór.

Prywatne lekcje pisania na maszynie (zniżka cen). Gedimino (d. Mickiewicza) 4 m. 12.

Handel i Przemysł

Reperacja ubrania i bielizny, tamże szycie damskich torebek. Radvilaitės (Królewska) 1—3

Lekarze

Dr. Med. **Wiktor Pieskow**
Choroby nerwowe wewnętrzne. Uosto (Portowa) № 3 m 2 Ordynuje od 12 — 1 16—18.

Gabinet Rentgenowski
Dr. Med. A. Śmigielska
Pilies (Zamkowa) Nr 8 m. 9.
Od godz. 9 — 12½ i od 16 — 19

Dr. Fundowicz Stefan
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Šv. Jokubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od 15 do 18

Dr. T. Kunicki
Choroby wewnętrzne i kobiece
Przyjmuje od 13 - 16 Vilniaus (Wileńska) Nr 6 m. 6.

Dr. Orłowski Romuald
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od 3 pp. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne Pilies (d. Zamkowa 1—6.
Ordynuje od 14—18

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz 8 do godz. 12 i od g. 5 do g. 7 wiecz Vilniaus (Wileńska) № 30 m. 14.

Dr. Włodzimierz Bruehl
Choroby wewnętrzne Rentgen — Elektrolecznictwo.
Wallstr. (Zawalna) 22—6.
Godz. przyjęć: 15—18

Dr. Stanisław Hiller
analizy lekarskie Vilniaus (Wileńska) 44, wejście od Tylioji (Cichej) 1.
Godz. 7—9 16—18

Dr. Med. **Janina Jurczenkowa**
Choroby skórne weneryczne kobiece. — Przyjmuje o 10 - 12 i od 16—18
Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. O. Abramowiczowa
Choroby kobiece akuszeria
Kaštonn (Kasztanowa) 7—7.
Wznowiła przyjęcia. Od 9—12 15—17.

Dr. Med. **Kazimierz Bieliński**
Choroby skórne weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15—18
Wallstr. (Zawalna) 22

Lekarz-Dentysta
Dr. K. Gasparowicz
Przyjmuje od g. 10— 13 i 16 — 18.
Zęby sztuczne.
Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 25 — 9

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U.S.B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (zaul. Portowy) 6—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. Med. **Leon Butkiewicz**
Choroby uszu, nosa gardła. Jogailos (Jagiellońska) 7 — 8.
Ordynuje od g. 12—13 od 15—16.

Akuszerki

Maria Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1.
Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandu (d. Holendernia) 4—1

Maria Łaknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

W. Śmiałowska
Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

NUTY
znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus (Wileńska) № 7.

Znaczki do zbioru albumy, literaturę filatelistyczną kupię.
Zgłaszać codziennie
KSIĘGARNIA **Rutskiego**
Didžioji (Wielka) Nr. 14.
W niedziele i święta — Kalvarijų (Kalwaryjska) 59—12
godz. 13—17 ta.

Wydzierżawię
ziemię z zabudowaniami Zverynas (Zwierzyniecka) 37—1.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-09 Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor Czesław Ancerewicz.